

30 rocznica wielkiego pontyfikatu cz.1

Data publikacji: 16.10.2008 9:39

Dziś mija 30. rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża. O Janie Pawle II powstało już wiele książek, filmów, publikacji prasowych, jednak w prywatnych wspomnieniach Ojciec Święty odkrywany jest na nowo, bo każdy zapamiętał papieża Polaka inaczej.

Został papieżem, gdy pracowałam

Janina Żagan, burmistrz Skoczowa o wyborze papieża Polaka dowiedziała się od koleżanki wracając z pracy. - *Tego dnia była wyjątkowo, jak na tę porę roku piękna, słoneczna pogoda. Pracowałam w przedszkolu sanatoryjnym, w którym nie było radia, ani telewizji. Po pracy wstąpiłam do koleżanki i to ona przekazała mi tę niewiarygodną wówczas nowinę. W tamtych czasach to wydarzenie wydawało mi się dalece nieprawdopodobne, znałam sylwetkę Karola Wojtyły z Dziennika Polskiego publikowanego w Londynie. Stamtąd dowiedziałam się, że pojawił się ksiądz, który jest ostro nastawiony do ówczesnej władzy, dlatego też cała sytuacja wydawała mi się tym bardziej mało realna* - wspomina burmistrz Skoczowa.

Z Ojcem Świętym udało jej się spotkać dwa razy. Najpierw 22 maja 1995 roku, kiedy Jan Paweł II gościł w Skoczowie i rok później na audyencji w Watykanie. - *Czekałam na papieża wraz z całą delegacją, która przybyła by podziękować Janu Pawłowi II za pielgrzymkę do Skoczowa. Stałam obok pewnego księdza, jeszcze przed przybyciem papieża, kapłan zaproponował mi, że zapamięta papieskie słowa skierowane do mnie, ja tym samym miałam się odwdziaczyć. Ów ksiądz miał już pewnie do czynienia z prywatnymi rozmowami Ojca Świętego i wiedział, że człowiek jest pod tak wielkim wrażeniem, że zmysły w pewnych chwilach zawodzą. Bliski kontakt z papieżem pozostanie niezapomnianym przeżyciem. W schorowanym ciele staruszka dostrzegłam młode oczy i promienistą twarz. To było wielkie przeżycie. Ojciec Święty doskonale pamiętał wizytę w naszym mieście i wypytywał o nie. Rozbawiło mnie kiedy zapytał czy błoto w Skoczowie już wyschło.* - mówi Janina Żagan. Zapytana o słowa Jana Pawła II, które szczególnie utkwiły jej w pamięci odpowiada - *Bardzo emocjonalnie traktuję słowa, które wygłosił Ojciec Święty w Skoczowie, kiedy mówił o ludzkim sumieniu. Ważne są dla mnie też te wypowiedziane podczas pierwszej wizyty w Warszawie, które wzbudziły w Polakach wielkie nadzieje: "Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi".*

Przybiegłem do domu w 10 minut, tyle samo rozmawialiśmy w Watykanie

Ks. dr Karol Mozor długoletni wikariusz i rezydent skoczowskiej parafii św. ap. Piotra i Pawła, dziś proboszcz parafii w Pogwizdowie, z radością wspomina 16 października 1978 roku. - *O wyborze Polaka na Stolicę Piotrową dowiedziałem się przed mszą świętą, podczas której służyłem jako ministrant. Proboszcz mojej rodzinnej parafii śp. ks. Tadeusz Michalik poinformował nas o wyborze Jana Pawła II. Postać Karola Wojtyły była nam jako ministrantom znana, ponieważ proboszcz systematycznie wprowadzał nas w życie Kościoła. Po mszy świętej odmówiliśmy w intencji nowego papieża różaniec. Potem, gdy wyszliśmy z kościoła zapanowała euforia. Tego dnia wróciłem bardzo szybko do domu, zwykle zajmowało mi to pół godziny, wtedy pokonałem trasę w 10 minut. W telewizji mówiono już o polskim papieżu, oczywiście nie wszystkie informacje ze względu na panujący ustrój zostały podane. Z Ojcem Świętym spotkałem się kilkanaście razy, kilka razy w szerszym gronie odprawiałem wraz z papieżem mszę świętą. Najbardziej zapadła mi w pamięć pielgrzymka do Rzymu z grupą esperantystów w 1993 roku. Mieliśmy wtedy okazję spotkać się trzykrotnie z Janem Pawłem II. Podczas spotkania z grupami papież podszedł do nas i zapytał skąd jesteśmy, ja przedstawiłem grupę i na koniec przekazałem pozdrowienia z Krakowa, gdzie odbywałem wówczas studia doktoranckie. Wtedy Ojciec Święty zatrzymał się i dokładnie wypytał mnie co tam robię, a gdy mu opowiedziałem zainteresował się moim doktoratem. Nasza rozmowa trwała 10 minut. Podobno mówiłem logicznie, tak stwierdzili moi towarzysze, bo sam siebie z wrażenia nie kontrolowałem. Chcieliśmy nawet nagrać to co papież nam powie, wzięliśmy z sobą magnetofon, ale osoba, która go trzymała, z wrażenia zapomniała go włączyć. Druga szczególna pielgrzymka to ta z 1996 roku, kiedy byłem w Rzymie z mieszkańcami Skoczowa i ministrantami dziękowaliśmy wtedy za pielgrzymkę i kanonizację św. Jana Sarkandra* - mówi **ks. dr Karol Mozor**, który na swoim koncie ma już dwie publikacje na temat Jana Pawła II. **"Bądźcie ludźmi sumienia"** powstała 10 lat po wizycie Ojca Świętego w Skoczowie i jest zbiorem wspomnień osób uczestniczących w tym spotkaniu. Druga, która ukazała się kilka dni temu **"Ocalić od zapomnienia"** jest relacją ks. Franciszka Straucha, długoletniego duszpasterza parafii

Najświętszej Panny Królowej Polski w Pogórze, który studiował wraz z Karolem Wojtyłą.

Ks. dr Karol Mozor zapytany o fenomen Jana Pawła II odpowiada - *On potrafił słuchać i umiał się zachować w każdej sytuacji, to chyba było najważniejsze. Co więcej Jan Paweł II był bardzo skupiony zarówno podczas rozmów jak i w czasie modlitwy, co z resztą można było zaobserwować w relacjach telewizyjnych. Papież cenił też ekumeniczność i szanował inne wyznania. Doskonałym przykładem jest wizyta w Skoczowie, gdzie modlił się z wiernymi w kościele ewangelicko-augsburskim.*

Jan Paweł II był osobą niezwykłą, która przyciągała tłumy bez względu na wyznawaną religię, kolor skóry, wiek, wykonywany zawód i miejsce zamieszkania. Mówiono o nim : ojciec, przyjaciel, nauczyciel...Jak ty zapamiętałeś/aś papieża- Polaka? Co Ciebie w Nim najbardziej urzekło?

Dorota Kochman

CDN...

Na ciąg dalszy wspomnień zapraszamy w godzinach popołudniowych.

[30 rocznica wielkiego pontyfikatu cz.2](#)

foto: Dorota Kochman